

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petytowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petytowy.

Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWAŁONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XLX.

Gdańsk na czwartek, dnia 15-go lipca 1920.

Nr. 160.

Teraz, gdy źle — nawet i Witos przejrzał.

Prezydium klubu P. S. L. wydało d. 6 lipca b. r. odezwę do Ludu Polskiego, podpisaną przez p. Witosę jako prezesa, oraz przez wiceprezesów i sekretarzy. W pierwszej części zajmuje się odezwą sprawami wewnętrznymi, a w szczególności sprawą rządu lewicy. Następnie mówi:

„Obecnie trzeba z pewnością siebie i cierpliwością, ale też i z niczem niewzruszoną wytrzymałością, dążyć do utrwalenia bytu Państwa, być gotowym do ofiar i poświęceń dla obrony Państwa, bo lud w niem będzie gospodarzem, trzeba bronić każdego skrawka ziemi, bo lud będzie jej właścicielem.

Ludu Polski!

Losy Państwa, twoje i dalszych pokoleń ważą się w tej chwili.

Nawała bolszewicka bije w nasz front, aby rozwalić nasze Państwo. Rozbicie Państwa naszego byłoby przedewszystkiem nieszczęściem dla chłopów, bo chłopci straciliby ziemię, dobytek i swobodę pracy, która jest warunkiem szczęścia każdego człowieka, poszedłby w ruinę przemysł i rzemiosło, a krocie tysięcy robotników znalazłyby się na bruku bez pracy, chleba i dachu nad głową; nastalby chaos, głód, niepewność życia, terror i obce panowanie.

Dziś przed nami stoi jedno zadanie: odeprzeć wroga od naszych granic.

Cudzych ziem i krajów nie chcemy, sąsiednich narodów podbijać i ujarzmić nie mamy zamiaru. Chcemy, aby nas pozostawiono w spokoju na naszej ziemi, aby nam nie narzucano cudzej woli i cudzych rządów.

Groźne niebezpieczeństwo, idące na Polskę od wschodu może odeprzeć tylko silne wojsko, broniące swojej ziemi i swoich warsztatów pracy.

Dlatego w chwili, gdy o waszą pomoc woła za groźna Ojczyzna, spełnijcie swój obowiązek.

Czy idziecie do służby wojskowej, czy kupujecie pożyczkę państwową, czy jakkolwiek na ołtarzu Ojczyzny składacie ofiarę, czynicie to dla Polski, dla siebie i swoich potomków, trzymacie wroga i wojnę zdala nie tylko od Ojczyzny, ale też i od swojej zagrody, bronięcie mienia i życia swojej rodziny.

W wasze ręce został złożony los Polski. Wierzymy, że te ręce pewne i że się Ojczyzna na was nie zawiedzie.

Wielkie cienie bohaterów z pod Racławic niech będą dla nas żywym zawsze przykładem, jak Ojczyznę bronić należy.

Więc teraz wreszcie przejrzał poseł Witos, że gdyby Polskę rozbili bolszewicy, to przedewszystkiem ucierpieliby chłopci. Widzi teraz dopiero, iż właśnie jego zwolennicy utraciliby ziemię. A ziemia dla chłopów polskiego to klejnot. I słusznie. Lecz o tem powinien był wiedzieć p. Witos już dawno, a nie dopiero teraz, kiedy niebezpieczeństwo jest groźne.

Zamiast jednak zapobiegać temu największemu nieszczęściu, łączył się ze socjalistami i robił ich politykę, szedł razem z nimi bolszewikom na rękę.

Czyż tak przynależy przywódcy ludu, — przywódcy stronnictwa ludowego? Czyż to nie fałszywa zupełnie polityka? Jako wódz chłopów powinien był z góry umieć przewidzieć, co dobre, a nie chodzić ze socjalami na szkodę chłopów, swoich własnych wyborców.

Ale tak to już jest, kiedy do władzy dojdą ludzie sprytni, co prawda, ale nie mądry. Bo spryt a mądrość to dwie różne rzeczy. Spryt każe wyzyskać wszystko tylko dla korzyści własnej, jak to p. Witos znakomicie umie. Mądrość zaś polityczna nie ogląda się na korzyść dla własnej osoby, tylko patrzy w dal i kieruje się tem, co korzystne jest nie dla własnej osoby, tylko dla całego narodu. Stawia interes całego narodu polskiego wyżej nad interes całej nawet najmniejszej partji. I tego o p. Witosie i kierowanym przez niego stronnictwie powiedzieć nie można. Dlatego i rolnicy na przyszłość wybierać powin-

„Każdego ogień swój zapala,
Każdego swoją świętością świecił!”
Wyspiański.

**Każdy podpisując i zachęcając
innych do podpisywania P. O. P.
rozpala ogień prawdziwego zapalu
dla dobra Ojczyzny.**

1726

ni do Sejmu ludzi rozsądnych, a nie takich, co w ostatniej dopiero chwili, kiedy nieszczęście tuż tuż... spostrzegają się, jakiego nawarzyli piwa błędną polityką swoją.

Młodzież gdańska w obronie Polski!

Przesłano nam poniaty list dwóch organizacji gdańskich młodzieży polskiej z prośbą o zamieszczenie. Czynimy to tem chętniej, iż pismo owe wysłane do Delegacji Rządu Polskiego tuż tejszej świadczy, jak patriotycznie czuje młodzież gdańska zorganizowaną w obu podpisanych zrzeszeniach, zamierzająca porzucić wszystko, by pójść na bój za Ojczyznę.

Gdańsk, dnia 9 lipca 1920.

Do

Delegacji Rządu Polskiego

w Gdańsku.

W chwili obecnej, gdy nasza ukochana Matka — Polska zagrożona niebezpieczeństwem, jesteśmy gotowi przyczynić się do obrony naszej Ojczyzny przed zamachem bolszewickim, chcemy ponieść wszelkie ofiary, które Ojczyzna od nas zażąda, oświadczamy zatem naszą gotowość do wstąpienia w szeregi armji polskiej.

Najważniejszym celem naszych organizacji było jest i będzie wskrzeszenie i zachowanie ducha polskiego w W. M. Gdańsku. W tym kierunku działały nasze Towarzystwa i nadal działać będą.

Teraz jednakże, kiedy nastąpiła dla narodu naszego chwila bardzo poważna i ciężka, kiedy fale bolszewickie, pomimo wielkich wysiłków naszych bohaterskich wojsk, zalewają naszą ukochaną Ojczyznę, zgłaszamy nasz akces do armji polskiej i prosimy z naszej gotowości w każdej chwili skorzystać.

Związek Bankowców z siedzibą w Poznaniu.

Oddział na wolne miasto Gdańsk.

Wiewiórowski, prezes.

Kurzyński, sekretarz i zastępca prezesa.

Związek Handlowców w Poznaniu.

Towarzystwo Gdańskie.

Kurzyński, prezes.

Szymanowski, sekretarz.

Okrucieństwa bolszewickie.

Polski Czerwony Krzyż dnia 17-go czerwca r. b. przesłał do komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, w sprawie okrucieństw bolszewickich na froncie, protest następujący:

Niesłychane okrucieństwa, których się bolszewicy dopuszczają w stosunku do ludności cywilnej, jeńców wojennych, jak również personelu polskich instytucji sanitarnych, okrucieństwa, przypominające zwyczaje dzikich ludzi i epokę tortur, zmuszają polskie Towarzystwo Czerwo-

nego Krzyża do odwołania się do sumienia i opinji publicznej świata cywilizowanego i do założenia przeciwko tym zbrodniom energicznego protestu międzynarodowym Czerwonym Krzyżem, strażnikiem najelementarniejszych praw ludzkich i opiekunem ofiar wojny. Gwałcąc umowy, zawarte w listopadzie r. z. z polskiem Tow. Czerwonego Krzyża, bolszewicy przedopuszczeniem miast: Żytomierza, Berdyczowowa i Kijowa, wzięli zakładników z pośród ludności cywilnej, wtrącili ich do lochów i później wysłali do najodleglejszych prowincji Rosji. W liczbie tych zakładników są również kobiety i dzieci, a przeszło 50 zakładników zabrano z Kijowa i uprowadzono jako zwykłych przestępców kryminalnych.

Szlak odwrotu czerwonej armji jest zawsze usiany trupami, świadczącymi o rzezi i krwawych torturach: rozstrzelanych, zakłótych bagnietem, zarzniętych nożem, gwałconych a później uderzeniami szpicruty i bata, ofiar z wyprutymi wnętrznościami, spalonych żywcem, poćwiertowanych, ofiar z wydartymi językami, uszami lub nosem odciętym, z oczami wybitymi, ze skórą w pasy pociętą i wyrwanymi kawałami ciała. Oto pełen grozy obraz wszystkich okrucieństw, których się dopuszczają bolszewickie hordy, dając tem świadectwo strasznego okrucieństwa żołnierzy czerwonej armji Trockiego. W Berdyczowie, który przez krótki przeciąg czasu był zajęty przez czerwoną armję, żołnierze bolszewicy w ciągu kilku godzin wyrznęli wszystkich rannych w szpitalu Czerwonego Krzyża, nie szczędząc ani życia, ani czci personelu lekarskiego i sióstr miłosierdzia.

Wbrew elementarnym zasadom wojny, ustalonym i uświęconym przez międzynarodowe umowy, bolszewicy z zacięłością oddają się męczenniu jeńców wojennych, w celu uzyskania od nich wiadomości o działaniach wojennych. Pierwsze wieści, jakie nas doszły, głoszą, że w miejscowościach opuszczonych ostatnio przez armję polską, bolszewicy grabią i wycinają ludność polską, oddaną na łaskę i niełaskę żołnierza o instynktach spodlonych.

Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, bezsilne wobec tych czynów barbarzyńskich, a pełne troski o możliwość złagodzenia losu licznych ofiar teroru bolszewickiego, niniejszym zwraca się do międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o pośrednictwo w nadziei, że barbarzyństwa bolszewickie oburzą wszystkie umysły cywilizowane na tych, którzy uważają się za upoważnionych do stosowania bezgranicznej brutalnej przemocy nad prawami moralności ludzkiej.

Przegląd polityczny.

Włosi pośredniczyć chcą między Polską a Rosją.

W kołach politycznych krąży pogłoska, iż Włochy oświadczyły gotowość pośredniczenia między Polską a Rosją celem sprowadzenia pokoju.

Bardzo dobra nowina.

Wedle uchwał konferencji brukselskiej Niemcy będą musiały wypłacić Polsce pełną należność za marki, wydane podczas okupacji.

Anglja zażąda od sowietów zawieszenia broni z Polską.

PAT. W wywiadzie z przedstawicielem pisma „Independence Belge” oświadczył były polski minister spraw zagranicznych Patek, że Polska oczekuje od sprzymierzonych poparcia moralnego oraz dostarczenia amunicji. Sytuacja wewnętrzna Polski nie przedstawia w dalszym ciągu nic do życzenia.

Prezydent ministrów p. Grabski oświadczył przedstawicielom prasy, że sytuacja wojskowa Polski jest poważna, albowiem bolszewicy atakują przy użyciu wszystkich swoich sił, lecz bynajmniej nie jest rozpaczliwa.

Polska obwieści ponownie swoje zamiary pokojowe. Urzeczywistnienie takiej czy innej koncepcji politycznej nie skłoni Polski do przedłużenia wojny. Ale Polska bronić będzie wytrwale swego dziedzictwa. Zagadnienie to ma charakter wybitnie międzynarodowy. Polska będzie usiłowała rozstrzygnąć je w ścisłym porozumieniu ze sprzymierzonymi.

Dalej donoszą ze Lwowa, że Komitet frontu polskiego wysunął sprawę polsko-rosyjską na pierwszy plan narad dyplomatycznych mocarstw sprzymierzonych. Z kół dyplomatycznych nadeszła wiadomość, że Lloyd George, prowadząc w dalszym ciągu rokowania z Krasinem postanowił zażądać od rządu sowieckiego zawarcia z Polską zawieszenia broni. Wrazie odmowy ze strony rządu sowieckiego, Anglia udzieli Polsce najwydatniejszej pomocy.

Francja nalega na zawieszenie broni.

PAT. Radio stacji warszawskiej donosi: Francja nalega na Lloyd'a George'a, by zerwał pertraktacje z bolszewikami, o ile nie zgodzą się na zawarcie zawieszenia broni z Polską.

Lloyd George uzależnia zawarcie stosunków z Rosją od zawieszenia broni.

PAT. (Agencja Havasa). „Echo de Paris“ donosi, że Spaa, że Lloyd George zgodziłby się na nawiązanie stosunków handlowych, a może i politycznych z Rosją, o ile rząd sowiecki zawrze z Polską zawieszenie broni.

Konferencja prezydenta ministrów Grabskiego.

PAT. Polski prezydent ministrów W. Grabski odbył konferencję z Millerem w obecności marszałka Focha. Grabski zwrócił się z prośbą o pośrednictwo, by nie dopuścić, by nowo wskrzeszone państwo polskie zostało zmiażdżone przez bolszewików.

Sprawa polska nabywa w Paryżu w tej chwili pierwszorzędnej znaczenia i wysuwa się na pierwszy plan w naradach naczelników rządów mocarstw sprzymierzonych.

PAT. (Agencja Havasa). W niedzielę rano polski prezydent ministrów odbył konferencję z marszałkiem Fochem. Na konferencji tej porozumiewano się co do zarządzeń, mających umożliwić mocarstwu sprzymierzonym przyśpieszyć Polsce z pomocą w jej walce przeciw bolszewikom.

Prezydent ministrów Grabski porozumiewał się następnie z czeskim ministrem spraw zagranicznych Beneszem co do Śląska Cieszyńskiego.

Sprawa polska na konferencji w Spaa.

PAT. Havas donosi: Korespondent „Matina“ donosi ze Spaa, że sprawa polska była 11 bm. wieczorem ponownie rozważana na konferencji. Dziennik ten stwierdza, że marszałek Foch wyjechał ze Spaa do Paryża, celem opracowania dyrektyw, które należy przedłożyć Polsce.

W wywiadzie z redaktorem „Matina“ oświadczył marszałek Foch, że jego zdaniem, położenie armji polskiej nie jest tak poważne i że bolszewicy nie są zdolni do dłuższej ofensywy.

Sprawa przedstawicielstwa polskiego w administracji Gdańska.

PAT. (Agencja Havasa). Konferencja ambasadorów przesłała Sir Reginaldowi Towerowi pismo w sprawie artykułu 104 traktatu pokojowego, w myśl którego polska ludność Gdańska będzie miała przedstawicieli w komisji administracji miasta.

Rząd sowiecki zostanie wezwany do zawarcia zawieszenia broni z Polską.

PAT. Wedle miarodajnych zapewnień Lloyd George postanowił zwrócić się do rządu sowieckiego z wezwaniem zawarcia zawieszenia broni z Polską. Odmowa rządu rosyjskiego co do uznania długów rosyjskich utrudnia Francji udział w tych rokowaniach, które doprowadziłyby do uznania de facto rządu sowieckiego. Kola dyplomatyczne uważają za pożądane wspólna akcja ze strony Francji, Anglii i Włoch.

Rząd francuski postanowił powiększyć rozmiary swej pomocy dla Polski.

Wilno zamierza bronić się przed nieprzyjacielem.

PAT. Pod wpływem wiadomości z frontu Wilno ujawnia zdecydowaną chęć obrony przed nieprzyjacielem. Dowództwo wojsk, rada miejska, oraz cały szereg organizacji społecznych wydały odezwę, nawołując ludność do broni. Do zorganizowanych niezwłocznie biur werbunkowych napływa mnóstwo ochotników obojga płci. Tworzone są oddziały ochotnicze oraz oddziały straży obywatelskiej, mające utrzymywać porządek w mieście. Po krótkim zaniepokojeniu panuje obecnie w Wilnie zupełny spokój i głębokie przekonanie, że Wilno będzie obronione.

Sprawy polskie.

List pasterski biskupów polskich do narodu.

Biskupi polscy wydali list do wszystkich wiernych, w którym wzywają do wytrwania w ciężkiej próbie i do poświęcenia wszystkiego dla dobra zagrożonej Ojczyzny.

Dla uproszenia Boga mają być urządzone wszędzie nabożeństwa wieczorne.

Piękny zwyczaj.

Piękny zwyczaj wojskowy polski wieczornego apelu z modlitwą zachowywany jest w obecnej porze letniej z całą uroczystością. gdy na podwórzu koszarowym można zgromadzić wszystkich obecnych żołnierzy. Oprócz do śpiewu chóralnego pieśni kościelnej „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ orkiestry pułkowe wtórują chórom i wraz z nimi, stosownie do okoliczności dnia po apelu śpiewom hymnu narodowego lub „Roty“ Konopnickiej. Kapelan pułkowy bywa obecny przy apelu, co jeszcze bardziej podnosi nastrój uroczysty.

Wynik głosowania na Warmji i Mazurach.

PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza: Prowizoryczny wynik głosowania, przeprowadzonego w dniu 11 bm. na obszarach plebiscytowych Warmji i Mazowsza:

Wynik głosowania na Mazurach znany jest dotąd w 1665 okręgach, z których 1652 opowiedziało się za Niemcami a 9 za Polską, w tej liczbie 6 z powiatu ostródzkiego. Głosów oddano ogółem 361,063, z tego 353,655 tj. 97,5 proc. za Niemcami a 7,408 tj. 2,5 proc. za Polską. W powiatach nadwiślańskich oświadczyło się ogółem: za Niemcami 91,634 tj. 92 proc., a za Polską 7682 tj. 8 proc. Wydział prasowy nie ma jednak dotąd

Do Pana Jana.

(Podług Krasickiego)

Panie Janie!	Maltretując
W każdym stanie	I paskując
Zyskać można:	Będzie z tego
Myśl ostrożna	Nie dobrego:
Obrób umie	Honor mały!
Gdy rozumie,	Kryminały,
I obiera,	Bo szalbierstwo,
Gdy otwiera:	Pasek, szlifierstwo,
To w csem trześci,	Żle prowadzi,
Więc boleści,	Zawsze zdradzi!
Się ustrzeże,	A więc branie,
Zapobiega,	Jeśli uciecie
W csem ma stracić	Jakiś grosik,
W csem zbgacie,	Półen trzosik,
Ten ucztuje,	Chcecie schować
Ten paskuje,	Zdeponować
Bliźnich żdziera.	Ostatecznie
Tamten sknera,	I bezpieczeństwo, —
Zbiera grosze,	Moja rada:
I potrosze	Niech składa
W banku chowa.	Każy grosze,
To nie zdrowa	Choć potrosze
Jest lokata,	Polsce naszej!
Bo (do kasy)	Choć na spłaty.
Procent mały	Zysk na raty
Tam dostały	I bez straty
Kapitały!	Dostaniecie
Innych trując	Asygnały.

jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych do głosowania, lecz już z powyższych cyfr wynika, że udział Polaków w głosowaniu był minimalny. Śmiesznie niski odsetek głosów oddanych za Polskę nie odpowiada nawet w przybliżeniu cyfrowemu stosunkowi obu narodowości, zamieszkującej na Warmji i Mazurach. Jest to logiczne następstwo nieuwzględnienia słusznych żądań polskich o odroczenie plebiscytu aż do czasu, gdy ludność wolna od wszelkiego nacisku i teroru będzie mogła wypowiedzieć swobodnie swoją wolę w tak ważnej sprawie jak przynależność do jednego lub drugiego państwa. Tymczasem plebiscyt przeprowadzono w warunkach wykluczających swobodne głosowanie, gdy cały obszar był w rękach niemieckich władz, które popierały wszelkimi siłami agitację niemiecką, a uniemożliwiając rozwijanie się propagandy polskiej. Ogromny napływ osób nasłanych z Niemiec jako uprawnionych do głosowania z tego jedynie tytułu, że urodziły się na tych obszarach oraz terror stosowany przez Niemców w sposób najbardziej niebezpieczny, musiały doprowadzić do wstrząśnięcia Polaków od głosowania. Nadto stwierdzono cały szereg faktów fałszowania głosów, co było Niemcom ułatwione wskutek nieobecności polskich członków komisji gminnych, których do lokali wyborczych nie dopuszczono. Rząd polski jeszcze przed terminem plebiscytu oświadczył uroczystie wobec aljanckiej komisji plebiscytowej i Radzie ambasadorów, że głosowanie w tych warunkach odbyte, nie może być uważane za zgodne z istotną wolą ludności a tem samem nie odpowiada intencjom traktatu wersalskiego.

Rząd polski wobec plebiscytu na Mazurach.

PAT. Komunikat urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych. Delegat rządu polskiego i konsul generalny w Olsztynie wręczył jak wiadomo przewodniczącemu tamtejszej międzysojuszniczej komisji plebiscytowej dnia 3 bm. notę, w której domagał się rewizji wszystkich list up

rawnionych do głosowania w okręgu olsztyńskim oraz odroczenia plebiscytu aż do czasu ukończenia tej rewizji. Gdy odpowiedź na tę notę nie nadeszła, delegat rządu polskiego zwrócił się z polecenia rządu polskiego w dniu 10 bm. do komisji międzysojuszniczej, stwierdzając uroczystie, że plebiscytu odbytego w obecnych warunkach rządu polski nie może uznać za zgodny z istotną wolą ludności, a tem samem z duchem traktatu wersalskiego.

Powołanie do wojska!

Gdańsk, 10 VII. PAT. Polskie Przedstawicielstwo Wojskowe ogłasza:

Na mocy ustawy z dnia 15 czerwca 1920 roku powołani zostają do służby wojskowej w szeregach armji Polskiej na całym obszarze ziem polskich mężczyźni, urodzeni w 1902 roku przed dniem 1 lipca oraz mężczyźni, urodzeni w roku 1895, którzy dotychczas w wojsku wogóle nie służyli.

Nadto powołuje się do służby wojskowej w szeregach armji polskiej na całym obszarze ziem polskich:

a) byłych podoficerów wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1890 r. do 1895 r.

b) byłych szeregowców (podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców), urodzonych w latach 1885 do 1895, którzy w armjach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i oddziałach konnej straży granicznej.

Wobec powyższego rozporządzenia, wszyscy poddani Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązani do służby wojskowej, a znajdujący się na terytorjum W. M. Gdańska, mają się zgłaszać u oficera ewidencyjnego w Tczewie.

O dniu przeglądu nastąpi ogłoszenie we właściwym terminie w dziennikach.

Podpisano: pułkownik Kochański.

(Umieszczono powtórnie, ponieważ w pierwszym ogłoszeniu zaszedł błąd drukarski).

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, dni 15 lipca:

Rozesłanie śś. Apostołów.

Słońca wsch. o g. 3 57, zach. o g. 8 14.

Księżycy wsch. o g. 3 38, zach. o g. 7 29.

Gdańsk. Czytelnia Ludowa przy „Gazecie Gdańskiej“ otwarta jest przez lipiec i sierpień tylko we wtorki, czwartki i soboty od 6—7 wieczorem. W inne dni jest Czytelnia zamknięta.

— Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 6 wiecz. na salce w Ochronce. Dla bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— Celem urządzania kursu dla sanitariuszek zamierzających wstąpić do Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się zebranie w piątek, dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. na małej salce w Ochronce.

O liczne przybycie chętnych pań się uprasza.

— Magistrat donosi nam, że sprawy dotyczące alkoholu, tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz piwa obrabia radca miejski dr. Hellwig.

— Wakanje wydziału miejskiego trwają od 21 lipca, do 1 września. W czasie tym nie odbywają się terminy z rozprawami ustnymi.

— Swego czasu donoszono, że rząd polski zamierza zezwolić na wywóz do Gdańska tych ilości owoców, które pozostaną na zbyciu po zaopatrzeniu kraju w potrzebne ilości. Teraz jednakże rząd polski cofnął swe przyrzeczenie i pragnie urządzić urzędową składnicę, przez którą będzie zaopatrywał Gdańsk wprost w owoc. Należy zatem odczekać dalszych wyników tego zarządzenia.

— Ważne dla wychodźców: Od urzędu wychodźczego w Gdańsku przy Sandgrube 41a otrzymujemy następujące ostrzeżenie przed masowym wychodźstwem do innych krajów. Liczba wychodźców wzrasta z dniem każdym, szczególnie wielką jest liczba tych, którzy pragną wyjechać do Ameryki. Tym, którzy posiadają wystarczający kapitał, łatwo zamiar swój urzeczywistnić, trudniej jednak z tymi, którzy majątku nie posiadają. Sama podróż do Ameryki (na niższym pokładzie) kosztuje 4 do 5 tysięcy marek. Do innych krajów, jak Rosji, lub Ukrainy na razie wogóle wyjechać nie można, do Niemiec tylko w takim razie, jeśli można się wykazać, że ma się tam zapewnioną pracę. Zatem niech każdy się namyśli, zanim wyjedzie z kraju.

— Na sobotnim wiecu robotniczym uchwalono następujące rezolucje.

Rezolucja 1. — Wiec Narodowej Partii Robotniczej w Gdańsku poleca Zarządowi wydanie odezw do pracującej polskiej ludności W. M. Gdańska, aby możliwie jaknajliczniej stawiała się do dyspozycji ochotniczej armji polskiej.

Rezolucja 2. — Wobec kilku wypadków przybycia do Gdańska poborowych, t. j. usuwają

cych się od zaszczytu służenia bronia budującej się Ojczyźnie, zwraca się więc N. P. R. w Gdańsku z apelem:

1) do Zarządu Zjedn. Zaw. Polskiego, aby w żadnym takim wypadku nie wskazywano pracy;

2) do wszystkich pracodawców, aby pod zarzutem współzdrady sprawy narodowej osobników takich nigdzie nie przyjmowano;

3) do społeczeństwa polskiego w Gdańsku, aby na każdym kroku takie jednostki piętnowano jako zdrajców.

Rezolucja 3. — Wobec znacznej ilości robotników polskich zorganizowanych, znajdujących się w Gdańsku bez pracy, oraz

wobec faktu, że władze i urzędy polskie zatrudniają całe rzesze robotników nam wrogich niemieckich —

Wice N. P. R. z 10 lipca 1920 żąda od Zarządu, by niezwłocznie poczynił kroki na miejscu celem usunięcia stopniowego tych łaniebnych stosunków, a w danym wypadku w Warszawie przez Centralne władze, lub nawet interpelację w Sejmie, starał się spowodować zasadnicze zmiany.

Polityka polska w Gdańsku powinna się obecnie oprzeć na rzeszach ludu pracującego.

Funkcjonariusze rządu Polskiego na rozmaitych urzędach w Gdańsku zadanie to zrozumieć powinni.

Jest to **obowiązek** narodowy i ten kąt patrzenia jedynie przyspieszy odpolszczenie Gdańska.

PROTEST.

Narodowa Partja Robotnicza, Okręg Gdański, uroczysty zakłada protest przeciwko tendencyjnemu obrażaniu Polski przez tutejsze organa, bezwzględnie szowinistycznie — niemieckie, jak to się stało ostatnio na stacji kolejowej w Gdańsku z okazji transportu jeńców bolszewików.

Zapytujemy Wysokiego Komisarza Koalicji, p. Towera, z jakiej racji, oraz w jaki sposób na peron stacji wówczas wejść zdołało około 100 (stu) Niemców-Gdańszczan, którzy napadli konwoj jeńców i tychże uwolnili.

W akcji tej upatrujemy celowe tolerowanie przez tutejsze władze niemieckie stale się powtarzających napaści polskiego żołnierza oraz celowe obrażanie naszych uczuć narodowych i patriotycznych.

Rezolucja 4. — Narodowa Partja Robotnicza Okręg Gdański, zapytuje uprzejmie Pana W. Komisarza Koalicji na jakiej zasadzie wydano ze służby bez powodu 6 policjantów Polaków, członków tutejszego polskiego towarzystwa policjantów?

* * *

Jakie kroki zamierza Pan W. Komisarz Koalicji poczynić, aby ludzi tych, lojalnie wypełniających swoją służbę, na nowo zainstalowano i aby wynagrodzono im powstałą stratę?

Narodowa Partja Robotnicza, Okręg Gdański, prosi Pana W. Komisarza Koalicji, aby tutejszą „Sicherheitswehr“ rozwiązał, a milicję gdańską nakazał tworzyć li tylko z obywateli W. M. Gdańska przy sprawiedliwym uwzględnieniu obu narodowości.

Nowyport. W przeszłą niedzielę odbył się w Nowymportcie na sali Domu Ludowego wielki wiec polski, na który zebrało się dużo ludności z Nowegoportu i Brzeźna. Po zagajeniu tegoż przez p. Grobelskiego, powołano na przewodniczącego Ukleję, a Grzymowicza na sekretarza. Jako pierwszy przemawiał p. Januszkiewicz z Gdańska o Pożycze Odrodzenia, objaśniając jej cel i korzyści. Zrozumiał to nasz lud robotczy, bo gdy przystąpiono do podpisywania, to prawie każdy cisnął się do stołu, aby choć ostatni grosz pożyczyć Ojczyźnie. Rezultat był 50 tysięcy marek. Pan Januszkiewicz powstał i po dziękował w imieniu Ojczyzny za tak wielki patriotyzm, którego nam Ojczyzna nie zapomni. Następnie przemówił p. Grobelski o plebiscycie. Co do tego powzięto jednogłośnie co następuje:

My zebrani na wiecu ludowym Polacy parafji Nowoportskiej protestujemy jak najenergiczniej przeciw plebiscytowi na Warmji i Mazurach w dniu dzisiejszym jako aktowi gwałtu na Ojczyźnie naszej i żądamy unieważnienia głosowania i odroczenia takowego aż do zagwarantowania swobodnego i gwałtem niemieckim nie skrepowanego możności plebiscytu.

Poruszono także stosunki nabożeństw w parafji Nowoportkiej i powzięto następującą **rezolucję**:

My zebrani Polacy parafji Nowoportkiej na wiecu dzisiejszym żądamy, aby co niedzielę odbyło się w tutejszym kościele parafjalnym z 3 odbywających się nabożeństw jedno nabożeństwo polskie, ponieważ wyborami udowodniliśmy, że trzecią część parafji tworzą parafjanie polscy.

Przystąpiono potem do wyboru trzech członków do Naczelnej Rady Ludowej. Wybrano pp.: 1) Grobelskiego, 2) Ukleję, 3) Byczkowskiego. Oprócz tego przyjęto p. Grobelskiego na propozycję p. Ukleję jako członka honorowego do Towarzystwa Ludowego. Pan Grobelski dziękując za zaszczyt, złożył jeszcze sprawę ze swej działalności

w konstytuancie gdańskiej. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Serdeczna Matko“ wiec zakończono. Po wiecu zapisywano jeszcze członków do polskiego konsumu, do którego zapisało się 15 członków.

Gdynia. Staraniem grona obywateli miejscowych oraz gości z kraju odbędzie się w niedzielę, dnia 25 lipca b. r. o godz. 5 po południu w sali gospody kąpielowej (Kurhaus) koncert z łaskawym współudziałem p. Adama Dobosza, artysty opery warszawskiej, oraz chóru kaszubskiego z Luzina. Dochód z koncertu przeznaczony będzie na budowę kaplicy katolickiej w Gdyni.

Osie. Przed 3 tygodniami robotnicy na targu ku tutejszemu, należącemu do p. Jewelowskiego w Gdańsku złożyli pracę, ponieważ płaca 1,80 mk. na godzinę była za niską. Żądali teraz na godzinę 6 mk. Po długim targu zgodzono się na 4 marki i robotnicy podjęli pracę. Zwózka drzewa z lasu musiała również ustać, bo zabrakło miejsca na składanie go. I na rzece Czarnej wodzie pełno nagromadziło się drzewa, nawet niektórym właścicielom zawaliło łaki, tak, że zbiór siana jest niemożliwy.

— Celem zwiedzenia Pomorza przybyło tu grono studentów z Kongresówki. Posiliwszy się dobrym obiadem w hotelu p. Smeji, podążyli dalej, do Czerska i Chojnicy.

Warszawa. Na ul. Bielańskiej wprost ul. Daniłowiczowskiej, pomiędzy dwa idące w przeciwnym kierunku tramwaje linii nr. 17 wjechał samochód wojskowy ciężarowy nr. 7661. Wskutek zderzenia przednie platformy obydwu wagonów zostały zdruzgotane, a przednia część samochodu, która dostała się pod wagon, została zniszczona. Sprawca wypadku, szofer, pozostawiając samochód, zbiegł. Pogotowie tramwajowe i samochodowe, po godzinnej przerwie przywróciło komunikację.

Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych zawiadamia, że we wrześniu r. b. organizuje VI-ty kurs instruktorski dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych. Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzielił zapomocy na pokrycie kosztów prowadzenia kursu. Zwracamy się niniejszem do samorządów miejskich i wiejskich oraz instytucji społecznych o delegowanie na kurs stypendystów — przyszłych organizatorów i nauczycieli kursów dla dorosłych. Oplata za kurs wynosi marek 50. Liczba uczestników ograniczona. Stypendyści instytucji samorządowych i społecznych mają pierwszeństwo. Kurs rozpocznie się dnia 20-go września r. b. i trwać będzie 22 dni (zakończenie kursu dnia 11-go października r. b.) — Program kursu: I. Stan oświaty i kultury w Polsce — 10 godzin. II. Kursy dla dorosłych — zagadnienia organizacyjne — 10 godzin. III. Metodyka nauczania dorosłych. Czego i jak uczyć dorosłych — zagadnienia ogólne — 5 godzin. Metodyka nauczania języka polskiego — 25 godzin. Metodyka nauczania arytmetyki — 11 godzin. Metodyka odczytów i pogadek — 21 godzin. Metodyka wycieczek — 7 godzin. Metodyka kształcenia estetycznego — pięć godzin. IV. Przegląd literatury o pracy kulturalno-oświatowej — 2 godziny. Razem 96 godzin. Wszystkie wykłady będą dostosowane do poziomu umysłowego osób, posiadających wykształcenie przynajmniej seminaryjne. Oprócz wykładów teoretycznych będą odbywały się dyskusje, lekcje wzorowe i próbné ewentualnie seminarja ze słuchaczami. Słuchacze kursu poza wykładami będą wizytowali ogniska Kursów dla Dorosłych stołecznego miasta Warszawy. Program kursu obejmuje nadto zwiedzanie stolicy wedle planu dostosowanego do potrzeb działaczy oświatowo-wychowawczych. Uczestnicy kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenia. — Instrukcje dla uczestników kursu: 1. Zgłoszenie na kurs należy przesłać listownie lub telegraficznie (Kursy Dorosłych, Warszawa, Krucza 21) możliwie jak najrychlej, zważywszy na ograniczoną liczbę miejsc. Ostatni termin zapisów dnia 10-go września r. b. Instytucje, które nie mogą zawnioskować podać nazwisk uczestników, zechcą zawiadomić ilu stypendystów delegują na kurs. Kurs odbędzie się bez względu na liczbę uczestników. 2. Centralne Biuro ma dotychczas zapewnione noclegi tylko dla ograniczonej liczby osób. Noclegi będą przyznawane w porządku zgłoszeń. Osoby, mające możność ulokowania się u znajomych, usilnie proszone są o niekorzystanie z mieszkań udzielanych przez Biuro Centralne. 3. Centralne Biuro poczyni wszelkie starania o ułatwienie aprowizacyjne, radzi jednak uczestnikom kursu zaopatrzyć się w prowianty (chleb, wędliny, ser i t. p.) 4. Na wszelkie listy w sprawie kursu Centralne Biuro będzie wysyłało odpowiedzi listowne lub telegraficzne. 5. W niedzielę, dnia 19-go września r. b. od godziny 10-tej rano do 8-mej wieczorem w lokalu Centralnego Biura dyżurni członkowie Zarządu C. B. będą udzielali wszelkich informacji przyjeżdżającym uczestnikom kursu. Spóźnieni winni zgłaszać się w godzinach biurowych (9—3 popołudniu) do Centralnego Biura, gdzie dowiedzą się o adresie lokalu, w którym prowadzone są wy-

kłady. 6. Stypendyści instytucji społecznych i samorządowych proszeni są o zaopatrzenie się w odpowiednie listy uwierzytelniające. Wszelkich informacji w sprawie kursu udziela Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Warszawa, Krucza 21 tel. 232—72 codziennie od 10 do 2 po poł. (w soboty do godziny 1-ej po południu).

Godz. naśladowania. Właściciel majątku na Wolyniu, p. Józef Zyczewski, ofiarował 2000 morgów ziemie do podziału na 10-morgowe gospodarstwa i budulce dla inwalidów.

Jeszcze w sprawie składek w dniu 3-go maja. Upraszamy komitety T. C. L., wszelkie instytucje i organizacje oraz osoby, które w dniu 3-go maja zajęły się zbieraniem składek na oświatę, a szczególnie na uniwersytety polskie ludowe, by wszelkie zebrane składki niezwłocznie przekazały do Banku Handlowego w Poznaniu na konto Tow. Czyteln. Ludowych lub wprost do Biura Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu przy placu Wolności 18.

Zarząd Tow. Czyteln. Ludowych.

X. A. Ludwiczak.

Do Młodzieży Uczniów handlowych! Na całym świecie ludzie różnych branż organizują się w związki, aby rozwijać wiedzę i zapewnić sobie przyszłość przy wzajemnej pomocy. Tożwarzystwo Uczniów Handlowych jest już zorganizowane w Poznaniu. Pragniemy skupić Młodzież i w Oddziale w Gdańsku, aby dać jej możność zajęcia dobrych stanowisk w świecie przemysłowo-handlowym. Zadaniem Związku jest kształcenie zawodowe i ogólne członków, krzewienie zasad pracowitości, trzeźwości i oszczędności. Młodzież będzie wybierała wśród swoich własny zarząd, zajmie się urządzaniem odczytów i pogadek naukowych, zwiedzań miejscowości i fabryk w całej Polsce, wycieczek, zabaw i t. p. Związek będzie pośredniczył w wyszukiwaniu posad, oraz w sporach z pryncypałami.

Członkowie korzystać będą darmo z obszernej biblioteki naukowej.

W tym celu przyjdzie na Zebranie Związku Handlowców. Zebranie to odbędzie się dnia 16 b. m. to jest w piątek o godz. 8 wieczorem w sali restauracji św. Józefa przy ul. Garncarskiej (Töpfergasse) Nr. 5. Przyprawdźcie. Młodzieży, także swoich kolegów i koleżanki. Za sprawowanie członków-uczniów rozdawane będą nagrody.

Wiadomości telegraficzne

Premjer powraca.

Warszawa, 13. 7. PAT. „Kurier Warszawski“ donosi: Prezydent ministrów, p. W. Grabski powraca dziś w południe do Warszawy.

I Bolszewja przyznaje

poprawienie się położenia Polski.

Warszawa, 13. 7. PAT. Radio z Moskwy z dnia 7 bm. głosi o wielkich trudnościach dalszej walki z Polską. Wróg bowiem nie jest pokonany, położenie Polski poprawia się od skrócenia frontu oraz zbliżenia się do centrum kraju, i wskutek tego istnieje prawidłowy dowód. Przewóz zaś wojsk bolszewickich napotyka na coraz większe trudności. Radio kończy się wezwaniem do proletariatu rosyjskiego, aby wytyczył wszystkie siły do zwycięstwa.

Niema wakacji.

Warszawa, 13. 7. PAT. Minister sprawiedliwości ze względu na obecne położenie i potrzebę ześrodkowania się i wytyczenia wszystkich sił wstrzymał aż do odwołania wszystkie urlopy wypoczynkowe.

„Dzień Armji Ochotniczej“.

Warszawa, 13. 7. PAT. W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się z inicjatywy ministra spraw wojskowych generała Leśniewskiego tak zwany „Dzień Armji Ochotniczej“, mający na celu dać wyrazu patriotycznemu nastrojowi społeczeństwa polskiego w obecnej chwili.

Pomyślnie wyniki werbunku.

Lwów, 13. 7. PAT. Działalność werbunkowa postępuje bardzo rażno. Wszystkie stowarzyszenia i instytucje oddały się do usług władz wojskowych. Ludność znosi w wielkich ilościach broń wszelkiego rodzaju.

Evakuacja Batum.

Lion, 13. 7. PAT. Z Londynu donoszą o ewakuacji Batumu przez wojska angielskie. Miasto zostało zajęte przez Gruzinów.

Z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 13. 7. PAT. Amerykański Czerwony Krzyż zaznaczył znowu gotowość swoją do przyścia z pomocą Polsce.

Pierwszy oddział Ligi młodzieży narodowej.

Warszawa, 13. 7. PAT. W sobotę wyruszył na front pierwszy oddział Ligi Młodzieży narodowej.

Warszawska giełda walutowa z dnia 13 lipca br. PAT. Ruble carskie po 500 — 340 315, dumskie po 1000 — 77 75 Franki francuskie 14 80 Dolarzy Stanów Zjednoczonych 172 50 169 50

Czeki na Wiedeń 107,50—106,50, na Kopenhagę 30,75, na Paryż 14,60—14,50, na Londyn 680—672, na Nowy York 166—163, na Berlin 467—457,75. Akcje bez obrotu.

Kurs dewiz. — Berlin, dnia 12 lipca 1920.

	dzisiaj	wczoraj	dzisiaj	wczoraj
	pienią- dze	prze- kazy	pienią- dze	prze- kazy
Amsterd. Rotterd.	1346,15	1348,85	1343,65	1346,35
Bruksela-Antwerpja	339,65	340,35	342,65	343,35
Christianja	634,35	635,65	629,35	630,65
Kopenhaga	634,35	635,65	631,85	633,15
Sztokholm	846,65	848,35	844,15	845,85
Helsingfors	157,30	157,70	163,30	163,70
Włochy	227,25	227,75	228,75	229,25
Londyn	149,60	149,90	150,35	150,65
Nowy York	38,07½	38,17	37,95	38,05
	i pół			
Paryż	319,65	320,35	316,65	317,35
Szwajcaria	681,80	683,20	681,80	693,20
Hiszpanja	611,85	613,15	611,90	613,10
Wiedeń (stare)	22,72	22,78	21,97	22,03
„ (Niem. Austr.)	26,02	26,08	26,12	26,18
Praga	84,30	85,10	84,65	84,85
Budapeszt	23,34½	23,40	23,57	23,63
	i pół			

Kurs marki polskiej — loco 22—21.

Kurs marki polskiej — wypłata ca. 21.

Zebrań Towarzystw:

w Gdańsku: Ćwiczenia gimn. „Sokoła” odbywają się co wtorki o g. 7 wiecz. w sali gimn. przy Kehrwegergasse.

Gdańsk. Zebranie Tow. gimn. „Sokół” w piątek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach. Liczny udział pożądan.

Gdańsk. Związku Handlowców w Poznaniu, filja Gdańsk. Zebranie zwyczajne w piątek, 16 bm. punktualnie o godz. 7½ wiecz. na sali Św. Józefa. Wobec ważnych obrad, między innymi sprawa odezwy generała Hallera, obecność wszystkich członków konieczna.

Gdańsk. W sobotę, 17 bm. o godz. 7 wiecz. Tow. Przemysłowców i Rzemieślników w Ochronie przy Poggenpuhl 11. Z powodu ciężkiej walki na froncie zabawa latowa Tow. nie odbędzie się. — Zarząd.

Gdańsk. Msza św. o zwycięstwo naszego wojska zamówiona od Towarzystwa Polek odprawi się w kościele św. Mikołaja w niedzielę o godz. ½12. Druga msza św. później.

Sidlice. W piątek, 16 bm. o g. 7½ lekcja śpiewu u p. Banieckiego w Emaus.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 16 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Małkowskiego (Kleinhammerpark) ul. Marjańska.

Kielno. Tow. Lud. w niedzielę, 18 bm. o g. ½1 w południe na sali p. Lehmana.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1, - mk. Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należyteś naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

KORESPODENTKI

władającej płynnie w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim. Zgłosz przyjmuję

Bank Związku Spółek Zarobkowych

ODDZIAŁ GDAŃSKI

Holzmarkt 18.

1717

„PRZEMYSŁ & HANDEL”

tygodnik

wychodzi w Warszawie nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

„Przemysł i Handel”

jest największym czasopiśmem gospodarczym w Polsce.

„Przemysł i Handel”

podaje najświeższe i najbardziej źródłowe informacje o stosunkach gospodarczych w Polsce i za granicą

„Przemysł i Handel”

posiada korespondentów i filje we wszystkich miastach Polski i we wszystkich krajach zagranicznych

„Przemysł i Handel”

zapewnił sobie współpracę najwybitniejszych ekonomistów i najlepszych fachowców.

1624

Redakcja i Administracja mieści się w Warszawie Elektoralna Nr. 2.

Filja w Gdańsku w Dzienniku Gdańskim

p. W. Ruszkowski, redaktor.

Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia

Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA”

Filja GDAŃSK — Altstädtischer Graben Nr. 96/97.

WALNE ZEBRANIE

podpisanej Spółki odbędzie się w BYTOWIE w lokalu bankowym

w sobotę, 24 lipca br. o godz. 12 w poł.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1919, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Wybór trzech członków do Rady Nadzorczej.
3. Przedłożenie protokołu i sprawozdanie z ostatniej rewizji urzędowej.
4. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1 go maja 1889.
5. Wnieśli bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1919 włożone w lokalu bankowym od 9 lipca 1920.

BYTOWO, dnia 8-go lipca 1920 r.

Bank Ludowy—Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbesch. Haftpflicht

Bytowo (Bütow in Pom).

Józef Głowczewski

zastępca prezesa.

1719

DIE GENERALVERSAMMLUNG

der unterzeichneten Genossenschaft findet statt in Bütow im Banklokale

Sonnabend, den 24. Juli 1920 um 12 Uhr Mittags.

Tagesordnung:

1. Jahresbericht pro 1919, Annahme der Bilanz Decharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
2. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
3. Bericht über die Verbandsrevision.

4. Beschlussfassung betreffend § 49 des Genossenschaftsgesetzes vom 1. Mai 1889.
5. Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Jahresbericht pro 1919 wird vom 9. Juli 1920 im Banklokale ausliegen.

BÜTOW, den 8. Juli 1920

Bank Ludowy—Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbesch. Haftpflicht

Bytowo (Bütow in Pom)

Józef Głowczewski

Vertreter des Vorsitzenden.

Hotel Danziger Hof

Wintergarten

W czwartek

W sobotę

Wczoraj o 7½

o godz. 4-tej herbata

Reunion

Koncert Steffi

Reunion

Snackmitten Kluchnia

1674

Bank Kwilecki, Potocki i Ska.

HUNDEGASSE nr. 85.

1730

poszukuje

CHŁOPCA

do posyłek.



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik.

poleca

swój dobrze zaopatrzony skład: zegary cenne regulatory kukawki, budziki zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złote biżuterię, jako to broszki, kołczyki, pierścionki, krzyżyki, łańcuszki bransoletki itd. wycenione są szybko i rzetelnie tanio. Zamówienia są obsługiwane z należytą starannością. Towary czyste, wybrane.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawać na maszynach „Ideal” a później na amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszynie tego rodzaju typu z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska” Tow. Akc. GDAŃSK, Grobla Przedmiejska 49. (1693)

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską,”